

Ilu piętrowa prowokacja na cmentarzu poległych żołnierzy



W dniu 9 maja, czyli w dniu, który rząd Rosji uważa za rocznicę zakończenia II wojny światowej, na cmentarzu żołnierzy sowieckich przy ulicy Żwirki i Wigury nastąpiło obrzydliwa prowokacja. Ambasador Rosji został oblany czerwoną farbą.

Skandalem jest że dopuściły do tego służby specjalne Polski, właściwie „rządu warszawskiego”, które miały obowiązek strzeżenia dyplomaty obcego państwa. Na zdjęciu widoczny jest kpt. M. Kwaśniewski – ze służb umundurowanych.

Dlaczego dopuściła do tego, bardzo przecież profesjonalna, obstawa ambasadora Rosji też nie mogę tego zrozumieć. Zastanawiające jest godne, spokojne przyjęcie tego aktu agresji ze strony Pana Ambasadora.

Jakie będą dalsze skutki dyplomatyczne, międzynarodowe tego oburzającego faktu – zobaczymy niedługo.

Zachodzim w um z Podgornym Kołą – jak pisał Szpot – ile jest pięter w tej zadziwiającej, prostackiej prowokacji.



Alexander Khrebet/Олександр Хребет 
@AlexKhrebet



Here is another angle and the sound. The crowd chants "fascists".



12:20 PM · 9 maj 2022



748



Odpowiedz



Udostępnij

[Przeczytaj 103 odpowiedzi](#)

Oczywiście podobnych filmików jest dużo, żurnaliści na coś takiego czekali...

M. Dakowski

KOMENTARZ BIBUŁY: Nie wiemy na ile była to prowokacja (strony

polskiej, rosyjskiej)), a na ile akt niebywałego skandalu w wykonaniu „aktywistów ukraińskich”, jak to ostatnio przyznają [media](#). Nie wiemy na ile zawiodły służby ze strony polskiej, a na ile ochrona ambasadora. W każdym razie należy stanowczo potępić ten gwałt, przeprowadzić wnikliwe śledztwo, nadzór ukarać, a sprawców osądzić w procesie pokazowym, aby wybić z głowy podobne pomysły ich ewentualnym naśladowcom.

Niestety, sprowadzając do Polski nachodźców ukraińskich, ściągnęliśmy w tej masie całą rzeszę kryminalistów, zbrodniarzy, morderców, przestępców, gwałcicieli, wandalii, zamachowców, wykolejeńców i bezlitościwych rzezimieszków. Wielu z nich to potomkowie ukraińskich band UPA mordujących Polaków, wychowanych w kulcie nienawiści. Sprowadziliśmy sobie zarzewie niepokoju, niestabilności i smutnej przyszłości znikającej Polski.